Nr. 91 Koźmin, środa dnia 15 listopada 1922 r. Rok 35

ORĘDOWNIK POWIATOWY

Przedpłata:
Miesięcznie w ekspęd. **200** mk. / na poczcie **210** mk.
Numer pojedyńczy . **30** marek

Ogłoszenia: przyjmuje się za opłatą
mm 1-łam. na str. 6-łam **30**.00 mk
mm reklam. 1-ł. na str 3-ł. **50**.00 mk

Administracja Koźmin — Wychodzi w środy i soboty — Telefon nr. 34

Dział urzędowy

Nr. 539. **Dotyczy ograniczenia miejsc sprzedaży i wyszynków napojów alkoholowych w pow. Koźmińskim.**

Na mocy ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, wydanej rozporządzeniem Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10 kwietnia 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 35, poz. 299, rok 1922 i „Orędownik" nr. 48 poz. 277, rok 1922), rozporządzenia wykonawczego Ministra Zdrowia Publicznego do tejże ustawy z dnia 2 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. nr. 51' poz. 462, rok 1922 i „Orędownik" nr. 61, poz. 341, rok 1922), rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 25. lipca 1922 r. zmieniającego § 8 rozporządzenia z dnia 2 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. nr. 82, poz. 728, rok 1922, i „Orędownik" nr. 84 poz. 499, rok 1922) i rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 5 września 1922 r. w przedmiocie regulaminu dla Komisji do Walki z Alkoholizmem (Monitor Polski nr. 218, poz. 147, rok 1922) **uchwaliła Powiatowa Komisji do Walki z Alkoholizmem w Koźminie,** składająca się z członków podanych do publicznej wiadomości w „Orędownikach" nr. 85, poz. 504 i nr. 86, poz. 517 rok 1922, **na drugim posiedzeniu dnia 9 listopada 1922 r. co następuje:**

I. Stosownie do art. 5 ustawy **pozostawić na obszar powiatu Koźmińskiego:**

a) 7 (siedm) wyszynków napojòw alkoholowych

b) 7 (siedm) miejsc sprzedaży detalicznej — butelkowej napojów alkoholowych.

II. **Do wyszynku napojów alkoholowych począwszy od 1 stycznia 1923 r.** (art. 5 ustawy) **są li tylko następujący właściciele wzgl. dzierżawcy, restauracji, wyszynków, hoteli i t. d. uprawnioni:**

1. **Grodzki, Władysław w Koźminie** ul. Borecka
2. **Pilarczyk, Teofil w Koźminie** ul. Pleszewska,
3. **Matuszkiewicz, Maksymiljan w Koźminie** ul. Krotoszyńska,
4. **Szych, Kazimierz w Borku** Rynek,
5. **Marczewski, Stefan w Borku** ul. Zdzierzewska,
6. **Gabryelczyk, Stanisław w Pogorzeli,**
7. **Gąsiorowski, Michał w Zalesiu-Wielkiem.**

III. **Do sprzedaży detalicznej — butelkowej napojów alkoholowych od 1 stycznia 1923 r.** (art. 5 ustawy) **są li tylko następujące osoby uprawnione:**

1. **Michalski, Stanisław w Koźminie** Stary Rynek,
2. **Podlewska, Antonina w Koźminie** Stary Rynek,
3. **Twardowska, Marja w Borku** Rynek,
4. **Wielicki, Konrad w Pogorzeli,**
5. **Preiss, Sylwester w Gościejewie,**
6. **Wajtkowiak, Marcin w Głogininie,**
7. **Konsum,** T. z. o. p. **w Kuklinowie.**

Osobom pod punktym III. wymienionym wolno od 1. stycznia 1923 r. sprzedawać li tylko napoje alkoholowe — detalicznie w butelkach, wyszynk napojów alkoholowych jest zatem surowo wzbroniony.

IV. **Wszelkie inne koncesjowane wyszynki i miejsca sprzedaży butelkowej (detalicznej) napojów alkoholowych kasuje się niniejszem w myśl art. 5 i 6 ustawy — uwzględniając przytem rozporządzenia wykonawcze do tejże ustawy — od 1 stycznia 1923 r.**

V. **Przeciwko powyżej decyzji „Powiatowej Komisji do Walki z Alkoholizmem w Koźminie" przysługuje stronom interesowanym zgłoszenie zażalenia w ciągu 14 dni od dnia doręczenia im decyzji Komisji wzgl. od dnia** ukazania się niniejszego w „Orędowniku powiatu Koźmińskiego". Zażalenie podane we właściwym terminie wstrzymuje wykonanie decyzji Komisji I. instancji (powiatowej), lecz tylko w wypadku posiadania formalnej koncesji z Wydziału Powiatowego w Koźminie.

Zażalenie należy złożyć do rąk Przewodniczącego „Powiatowej Komisji do Walki z Alkoholimem" w Koźminie, Starostwo, który prześle je do „Wojewódzkiej Komisji do Walki z Alkoholizmem" w Poznaniu.

Decyzje Komisji II. instancji (Wojewódzkiej) są ostateczne i odwołanie od nich nie służy.

Koźmin, dnia 9 listopada 1922.

„Powiatowa Komisja do Walki z Alkoholizmem w Koźminie".

Przewodniczący, Zastępca
(—) Andrzejczak

Członkowie: (—) Dr. Stęszewski, (—) H. Drzemczewski, (–) Ks. Nowakowski, (—) B. Glema, (—) Dopierała, (—) Konieczny.
Protokulista: (—) Zimny

Powyższe podaję do publicznej wiadomości — szczególnie zaś stronom zainteresowanym.

Panów Burmistrzów, sołtysów gmin i dworów wzywam do natychmiastowego ogłoszenia powyższego w zwykły sposób. — L. dz. 6095/22 St. —

Koźmin, dnia 9 listopada 1922.

Starosta w. z. Andrzejczak.
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 540. **Ogłoszenie!**

Na zasadzie art. 92 ust. 2 i 99 ust. 1 Ord. Wyb. do Sejmu podaję do publicznej wiadomości liczbę głosów ważnych, oddanych w Okręgu wyborczym nr. 37 w dniu 5 listopada 1922 r. na poszczególne listy okręgowe.

Powiat:	**Ogólna liczba głosów ważnych**	**1**	**2**	**7**	**8**	**14**	**16**
Ostrów	19 907	2 729	511	5 107	11 050	46	464
Odolanów	17 948	1 393	41	2 477	9 379	138	4 520
Ostrzeszów	15 281	5 766	17	2 996	4 251	—	2 251
Kępno	21 166	4 331	3	5 274	7 804	8	3 746
Pleszew	15 649	3 772	1	5 740	4 923	183	1 030
Jarocin	21 939	4 523	91	10 881	5 414	27	1 003
Koźmin	**14 516**	**2 789**	—	**5 514**	**4 926**	**153**	**1 134**
Krotoszyn	18 686	2 581	7	5 928	7 495	306	2 369
Gostyń	20 511	4 334	2	7 564	7 205	207	1 199
	165 603	32 218	673	51 481	62 447	1068	17 716

Posłami do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wybrani zostali:

1 y mandat — Petrycki Józef z listy nr. 8,
2 i „ — Nader Mikołaj z „ nr. 7,
3 i „ — Sikora Wojciech z „ nr. 1,
4 y „ — Ks. Dachowski Filip z „ nr. 8,
5 y „ — Brzeziński Jan z „ nr. 7,
6 y „ — Wojtkowiak Fr. z „ nr. 8,

Osoby wymienione po wybranych posłach na dalszych miejscach na listach okręgowych, są zastępcami posłów, a to wkolejności, w jakiej na danej liście są umieszczone.

Ostrów, dnia 10 listopada 1922 r.

(—) A. Gatnikiewicz
Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 37

Powyższe ogłoszenie podaję do ogólnej wiadomości.

— Nr. dz. 6154/22 St. —

Koźmin, dnia 11 listopada 1922.

Starosta, w zast. Andrzejczak

Nr. 541. **Obwieszczenie!**

Wyjazd górników i robotników z powiatu Koźmińskiego do prac w kopalniach francuskich nastąpi **w czwartek, dnia 23-go listopada br. o godz. 5-tej** rano z Koźmina do Poznania.

Pożądani są przedewszystkiem zawodowi gòrnicy, ktòrzy już kilka lat w kopalniach pracowali. Robotników do kopalni który nie przekraczają lat 30 wzgl. 35 może być przyjętych 40% na ogólną liczbę wysłanych.

Reflektanci na wyjazd winni się stawić **w środę, dnia 22 listopada br.** pomiędzy godz. 2-gą a 4tą po południu w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy w Koźminie w celu odebrania potrzebnych do wyjazdu informacji.

Do wyjazdu potrzebne jest zaświadczenie z Powiatowej Komendy Uzupełnień w Gostyniu, wykaz osobisty z fotografją i zaświadczenie od najbliższej władzy potwierdzające zgodność na wyjazd.

Zgłoszenie przyjmuje codziennie.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

Koźmin, dnia 14 listopada 1922.

Starosta,
Czarnecki.

Nr. 542. **Podwyższenie składek do ubezpieczenia inwalidów i na starość.**

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 bm. zostały od 1 listopada 1922 r. składki tygodniowe do ubezpieczenia inwalidów i na starość dziesięciokrotnie podwyższone i wynosić będą w najwyższej klasie (przy zarobku rocznym ponad 1 150 mk.) — **300,— mk.** — Niższe klasy nie wchodzą przy obecnych wysokich zarobkach w rachubę. Dobrowolnie ubezpieczeni, chcący wlepiać znaczki klasy niższej mogą je zakupić u powiatowych kontrolerów Ubezpieczalni Krajowej.

Pracodawcom nie wolno za czas pracy po 31 października 1922 wlepiać innych znaczków jak tylko znaczki nowe po 300,— mk.

Znaczki dotychczasowe wolno używać jedynie wtenczas i to najdalej w przeciągu następnych 6 miesięcy, jeśli chodzi o wniesienie opłaty za czas przed 1 listopada br. Posiadający znaczki dotychczas obowiązujące, mogą je na pocztach zamienić na znaczki nowe i to najdalej do 30 kwietnia 1923 r. Po tym dniu stają się wszystkie dotychczasowe znaczki bezwartościowe i dalsze używanie ich jest karygodne.

Poznań, dnia 26 paździerrniko 1922.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej.
(—) Wybieralski.

Podwyższenie rent inwalidowych i na starość.

Dotychczasowe pobory inwalidów, starców i rodzin po ubezpieczonych zostały od 1 listopada b. r. o 10-15 krotnie podwyższone. W miejsce dotyczczasowych rent i dodatków drożyźnianych ustalone zostały równe normy dla poszczególnych kategoryj rent. I tak wynosić będą miesięcznie:

renty inwalidowe, renty chorych i renty starości . . . . 8 000,— mk.
renty wdowie . . . . 4 000,— mk.
renty sieroce (za każdą sierotę) . . . 2 000,— mk.

Podwyższone pobory rentnerów wypłacać będą Urzędy pocztowe pierwszy raz na dniu 2 listopada br. za przedłożeniem kwitów wystawionych na powyżej wymienione kwoty.

Poznań, dnia 26 października 1922.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej.
(—) Wybieralski

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

— L. dz. 487/22 St. I. —

Koźmin, dnia 30 października 1922

Przewod. Urzędu Ubezpieczeń
w z. Andrzejczak, st. sekretarz powiatowy.

Nr. 543. **Dotyczy licencji ogierów.**

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że w myśl art. 5 rozporządzenia policyjnego z dnia 10 grudnia 1892 dotyczącego licencji ogierów (Orędownik pow. z roku 1893 str. 136 i. n.)

Termin licencji ogierów prywatnych z powiatu Koźmińskiepo oobędzie się w sobotę, dnia 25 listopada 1922 r. o godz. 9-tej przedpołudniem na Nowym Rynku (targowisku) w Koźminie.

Posiadaczy ogierów pow. Koźmińskiego wzywam niniejszem do przedstawienia swoich ogierów we wyżej wyznaczonym terminie.

Panów Burmistrzów przełożonych gmin i obszarów dworskich proszę powyższe natychmiast w zwykły sposób ogłosić.

— L. dz. 6061/22 St. I. —

Koźmin, duia 11 listopada 1922 r.

Starosta, w z. Andrzejczak
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 544. Następujące osoby z powiatu tutejszego zamierzają wyprowadzić się do Niemiec.

1. Matilda Fasse, córka gospodarska z Głuchówka
2. Jan Hoffmann, murarz z Rojewa wraz z rodziną
3. Karól Pohl, gościnny z Wrotkowa wraz z rodziną
5. Jan Seraczek stelmach z Wrotkowa wraz z rodziną

Osoby i urzędy, mające jakiekolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się w przeciągu 6 dni w tutajszem Starostwie pokój nr. 3 zgłosić.

Koźmin, dnia 13 listopada 1922 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak.
Starszy Sekretarz powiatowy

Dział nieurzędowy

Wynik wyborów do Senatu na powiat Koźmiński

P. S. L. Nr. 1	1 790
P. P. S. Nr. 2	——
N. P. R. Nr. 3	3 496
Chrześc. Związek Jedności Narodowej Nr. 8	4 004
Zjedn. Mieszczańskie Nr. 14 . . .	13
Mniejszość Narodowa Nr. 16 . . .	901

Na 11 014 uprawnionych do głosowania głosowało 10 196 osób czyli 86 i pół procent.

Widok obwodu przemysłowego Górnego Śląska w nocy

Kto jeszcze nigdy nie był na G. Śląsku i nie widział zwłaszcza górnośląskiego obwodu przemysłowego a zjawi się tu nagle w nocy i z okien wagonu kolejowego obserwuje krajobraz — bo w obwodzie przemysłowym i w nocy „krajobraz" dookoła i daleko widzieć można, popaść musi w zdumienie. Czegoś podobnegó nie spotkał może na świecie całym, choćby był zwiedził wiele krajów. Wszędzie, dokąd okiem spojszy, światło, światła-ogień, jedna wielka łuna na niebie....

Przejeżdżając przez miasta i wielkie wsie przemysłowe, które wziąwszy razem w całym obwodzie przemysłowym wywołują złudzenie jednego tylko — ale olbrzymiej rozciągłości miasta, oko oderwać się nie może od widoku, wciąż zmiennego, jak w kalejdoskopie, a w istocie rzeczy przecież jednego i tego samego.

Przed oczyma przesuwają się rzęsiście oświetlone ulice pryncypalne miast, gwarne i ludne dworce kolejowe, u wjazdu i wyjazdu na długiej przestrzeni setki i tysiące barwnych lamp sygnałowych i światełek przy zwrotnicach; w oddali zaś łuny z wysokich pieców.

Czasem uda się rzucić okiem, przejeżdżając obok w olbrzymi i skomplikowany mechanizm zabudowań kopalnianych, objąć spojrzeniem gigantycznych rozmiarów warsztaty pracy, zajrzeć do wnętrza hut i walcowni, w oślepiający żar lejącego się złotem strumieniem żelaza zauważyć nieskończonej długości wąż ognisty, z którego powstają szyny kolejowe, ciężkie sztaby żelazne lub najcięższy drut stalowy, olbrzymie bloki ogniste, przesuwane tu i tam zapomocą wind i kranów lub obrabiane przez gigantycznych rozmiarów młoty parowe, blachę, jak nieskończonej długości płachtę, która przeszła dziesiątki walców i wałków i wychodzi cieńka jak najcieńsze płótno. Wszędzie, gdzie spojrzeć, jest światło, życie, ruch, stuk, łoskot, wytężona praca, która nie ustaje dniem i nocą. Pociąg za pociągiem, opuszcza ten mały, ale w pracę i bogactwa tak obfity kącik, długie, ładowne w węgiel i wyroby żelazne pociągi co minut kilka wywożą co ma Śląsk dobrego, tyleż pociągów w tym samym czasie wraca próżnych po nowy towar.

Zdumiony podróżny widzi to najlepiej nazajutrz, gdy w świetle dziennym krajobraz niezmiernie utracił z uroku sztucznego światła w nocy, ale za to widnokrąg jest szerszy, gdy wszędzie, dokąd okiem spojrzy, widzi tylko wysokie kominy, olbrzymie koła wind parowych w kopalniach i wysokie piece hut żelaznych i cynkowych.

A dopiero ruch podziemny, w głębokości 200 do 700 metrów, gdzie dziesiątki tysięcy górników, czarnych od kurzu węglowego i prochu, prochem strzelniczym, dynamitem i kilofem rozwalają mur węglowy, ładują złomy w wozy, poruszające się na szynach, o pojemności jednej tony każdy i końmi lub częściej jeszcze motorami zwożą je pod szyb, gdzie winda parowa wyciąga je na powierzchnię ziemi — po 4 lub 6 wozów czyli 40 do 60 centnarów naraz. I tak w każdej kopalni każda winda wyciąga co pięć minut 40 do 60 centnarów węgla, dzień w dzień, dniem i nocą, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Aby sobie zdać sprawę z olbrzymiego rozgałęzienia przemysłu górnośląskiego, wystarczy nadmienić, że w wielkim przemyśle tj. w górnictwie i hutnictwie zatrudnionych jest tutaj blisko 700 000 robotników i urzędników. Olbrzymia większość ludzi żyje z tego przemysłu. I wyobrazić sobie, że dobrze dwie trzecie tego przemysłu należą do Polski! Znaczy to nietylko zaopatrzynie Polski w węgiel, w wyroby żelazne i chemiczne, jak azot, cellulozę itp., które uzyskuje się z węgla i różnych odpadków, ale oprócz tego jeszcze stały olbrzymi dopływ złota zagranicznego za węgiel i żelazo, tam dotod wywożone, gdy Śląsk jest w stanie zaopatrzeć nietylko Polskę, ale i liczne obce kraje. Węgiel śląski w pierwszym rzędzie oczywiście idzie do Polski, ale pozatem jeszcze do Niemiec, Gdańska, Czech, Austrji, Węgier, Rumunji, do Szwajcarji, nawet do Włoch.

Węgiel śląski przyczynia się do rozwoju przemysłu w Polsce, daje siłę dziesiątkom tysięcy machin, utrzymuje tamtejsze warsztaty pracy. Z zysków zaś właścicieli kopalń i hut jakoteż z podatku węglowego skarb państwa czerpie stały dochód olbrzymiej wartości, bo 4 miljony marek niem. miesięcznie.

(Dziennik Bydgoski)

Wychowanie dzieci a 7 przykazanie

Szanować cudzą własność nakazał sam Pan Bóg, mówiąc: „nie kradnij".

Jeżeli cię, drogi czytelniku, mało obchodzi przykazanie Boskie (ale tego nie przypuszczamy nawet), to pamiętać musisz, że i twojej własności nikt nie będzie szanował, jeżeli ty po cudze ręce wyciągać będziesz — i nie będzie na świecie porządku ani zgodnego pożycia ludzi.

Wierzymy, że każdy ojciec i matka mają to silne przekonanie, iż cudzej własnoźci nie wolno psuć i niszczyć cudzych rzeczy.

Ale chodzi także o to, aby rodzice to przekonanie wszczepili w dusze swych dzieci i aby je tak wychowali, by one nigdy nie sięgały po to co cudze.

Aby dzieci przyzwyczaić do poszanowania cudzej własnośc, potrzeba;

Pierwsze, by rodzice nauczyli je szanować swoje. Niech rodzice nie pozwalają dzieciom rzucać chleba niezjedzonego, niszczyć lekkomyślnie ubrania, łamać płotu przy domu, niszczyć gałęzi przy zrywaniu owocu, psuć książek. Przeciwnie, niech każą dzieciom zbierać pilnie szyszki po lesie i suche patyki na ogień (choćby im tego nie było potrzeba), zbierać kłosy po ścierniska, zbierać ziarnka fasoli, grzyby w lesie. Niech się przy ich domu nic nie marni. Zwykle tak bywa, że kto swoje szanuje, ten cudzego nie pożąda.

Drugie. Niech ojciec i matka czuwają nad tem, by sami dzieciom nie dawali sposobności do kradzieży.

Syn lub córka, którzy nie dostaną w domu jedzenia w swoim czasie, śniadania, obiadu, podwieczorku i wieczerze ale zawsze głodni chodzą, nauczą się pakudować, to jest, zaglądać do każdego garnka po kryjomu; zakradać się do komory, aby wziąść pare pieczarek, wypić nieco mleka, zjeść śmietany, przeszukiwać szafę i skrzynię, aby stamtąd wyjąć kawałek cukru, jabłko, cynamonu.

Dzieciom należy w swoim czasie dać, co im się należy, a nie pozwalać na ogryzanie chleba, cukru, czy czego innego.

Nie trzeba też zostawiać pieniedzy w domu tak, by dzieci donich miały przystęp, bo je będą brały i poniosą do sklepu na cukierki i łakocie.

Piszący te słowa uczy w szkole, przy której są sklepy. Otóż w czasie nauki zakupują dzieci codziennie w tych sklzpach cukierków za kilka marek.

Wiem napewno, że połowa tych pieniędzy, to skradzione w domu z kieszeni ojca, matki, ze skrzyni, z sakiewki.

Co z takich dzieci wyrośnie?

Raz sklepikarz doniósł rodzicom, że ich córka kupiła w sklepic za 100 marek cukierków i pytał ich, czy wiedzą o tem. Zrobił bardzo dobrze (bo to nie był żyd). Tymczasem rodzice zamiast podziękować sklepikarzowi, że ich ostrzegł, pogniewali się, że ich córkę robi złodziejkę, a oni przecież złodzieja w domu nie mają.

Ta córeczka jest już dziś na wydaniu, ale się nie poprawiła, lecz kradnie co może i komu może, a rodzice wszystko to starannie pokrywają bo się boją, że ich córka się nia wyda, jeżeli wyjdzie na jaw, że to jest złodziejka.

Tu się pokazuje, że kto co sieje, to zbiera.

(„Polski Siew")

Sprawy polskie

OGÓLNY STRAJK W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

(Rzp.) — ŁÓDŹ, 11 listopada. — Strajk w przemyśle włókienniczym, który wybuchł w sobotę ogarnął wszystkie fabryki w Łodzi, Zgierzu, Pabjanicach, Toniaszowie, Zduńskiej Woli i t. d. Jak tu donoszą, nie strajkuje tylko przemysł włókienniczy w Bielsku i Białymstoku. Położenie jest dość poważne, gdyż fabrykanci odmawiają większej podwyżki ofiarowując tylko 20 proc. Przebieg strajku spokojny. Strajkuje około 100 tys. robotników.

Ze świata

Obchód rocznicy zawieszenia broni w Paryżu.

(Rzp.) — PARYŻ, 11 listopada. — Przy szarem niebie i mgle obchodził dziś Paryż czwartą rocznicę zawieszenia broni.

Było to w tym roku poraz pierwszy święto urzędowe. Wszystkie ministerstwa były nieczynne. Sklepy pozamykano. Dziś rano pod Łukiem Tryumfalnym na grobie nieznanego żołnierza odprawiono nabożeństwo. Po południu udano się do Compingne. Obecni byli Prezydent Rzeczypospolitej p. Millerand, marszałek Foch, minister wojny, głównodowodzący armji oraz przedstawiciele angielskich i belgijskich władz wojskowym. Tam uczczono rocznicę zawieszenia broni w r. 1918.

Kolonja polska również uczciła ten dzień przez uroczystą mszę, którą odprawił kierownik Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu ks. Szymbor. P. K.

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Przedstawienie amatorskie. W niedzielę 19 listopada b. r. urządza miejscowe „Towarzystwo Przemysłowców" przedstawienie amatorskie na sali pana Mrozkowiaka. Początek punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem, otwarcie kasy pół godziny przedtem. Odegranem będzie arcywesoła trzyaktowa komedja Bałuckiego „Radca pana Radcy" Kto zna utwory Bałuckiego pospieszy niechybnie na przedstawienie, kto niezna, niech także pospieszy a nie zawiedzie się napewno. Bliższe szczegóły dowiedzieć się można z afiszy rozlepionych w mieście.

Rozmaitości

Djadem narzeczonej Wilhelma II. Partja socjalno-demokratyczna wystosowała w parlamencie Rzeszy interpelację, w której zapytuje właściwe władzę niemieckie, czy udzieliły zezwolenia na wywóz z Niemiec djademu, który eks-cesarz ofiarował swojej narzeczonej. Djaden ten, wywieziony z Niemiec do Holandji, przedstawia dziś wartość kilkuset miljonów mk. niemieckich.

Jaja drożeją, bo się je wywozi. W listopadzie pozbawią nas znów 60 wagonów jaj. Udzielono już pozwoleń na wywóz w ciągu listopada 60 wagonów jaj. W sprzedaży detalicznej jajko kosztuje w Warszawie już 130 mk. i wykazuje tendencję zwyżkową. Kiedyż skończy się to ogołacanie kraju z artykułów pierwszej potrzeby i sztuczne podtrzymywanie drożyzny? Tej niesamowitej polityce rządów musi być wreszcie położony kres.

Nakładem i drukiem Edwarda Kraszewskiego w Koźminie. Odpowiedzialny redaktor Edward Kraszewski w Koźminie